

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.175.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

„Zaciskanie pasa” pracownikom państwowym.

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.). W wyniku obrad przeprowadzonych na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów nad sytuacją budżetową i finansową państwa, wydany został szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej. Mocą jednego z tych zarządzeń z dniem 1 lipca b. r. cofnięte zostaną dodatki specjalne do uposażeń urzędniczych, a mianowicie dodatek stołeczny, dodatek

budowlany i morski oraz częściowo dodatków kresowy, istniejący na terenie Górnośląska, Gdyni, Helu i powiatu morskiego. Zarządzenia te przyniosą skarbowi państwa oszczędności w wysokości około 50 milionów zł. rocznie.

W związku z temi zarządzeniami wyśtosował premier Prystor do wszystkich ministrów pismo okólnie, w którym stwierdza, że dla utrzymania równowagi budżetowej stało się koniecznym zmniejszyć

wydatki o 300 milionów zł. Realizacja tej kompresji budżetowej daje się osiągnąć tylko drogą poważnych ofiar. Rozumiem, donosi premier, że w tej sytuacji uwagę zwraca się przede wszystkim ku tym działom budżetowym, które wyrażają się w największych stosunkowo cyfrach, jak np. wojskowy i szkolnictwa. Zmniejszenie wydatków w tych działach osiągnęło jed-

nak najdalsze granice dopuszczalne. (?) Względem na obronę państwa nie pozwalają na żadną dalszą redukcję budżetu wojskowego. Dalsze zaś zmniejszenie budżetu szkolnictwa musiałoby doprowadzić do zredukowania kilku tysięcy szkół, do czego dopuścić nie można. Dlatego też kompresja musiała tem głębiej sięgnąć w budżety resortów pozostałych.

—oo—

Wybory w Płockiem Europa wobec projektu Hoovera

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.). Jak już podaliśmy we wczorajszym numerze, w wyniku wyborów dodatkowych w okręgu wyborczym Płock lista nr. 1 (BB) uzyskała 2 mandaty, lista nr. 4 (endecja) 1 mandat, lista nr. 7 (Centrolew) 2 mandaty. Lista nr. 1 uzyskała 48.570 głosów, nr. 4 — 31.397 głosów, nr. 7 — 49.736.

Z listy Centrolewu otrzymali mandaty tow. Niedziałkowski i Białoskórski (Str. Lud.).

Charakterystyczną rzeczą jest, iż przy obliczaniu wyborów zastosowano nową metodę, a mianowicie o 3-ciej nad ranem przzerwano obliczanie głosów przez komisję obwodową aż do godziny 9-tej rano.

W dniu wyborów bardzo licznie rozrzucono fałszywe kartki stronnictw opozycyjnych: mianowicie kartki czwórki nosiły na dole drobnym drukiem dopisane: „Gazeta Warszawska”, Zgoda 5”, a kartki centrolewu nosiły drucek: „Robotnik”, Warecka 7”. Oczywiście chodziło tu o zmylenie wyborców i o unieważnienie głosów.

Marjawici wystąpili bardzo aktywnie: w dniu wyborów wydali odezwę za jedynką. W obwodzie, w którym się mieści klasztor marjawicki, padło na listę rządową przeszło 300 głosów, a więc największa cyfra z pośród 15 innych obwodów Płocka.

Ortodoksyjni żydzi rozwinieli niezwykłą agitację na rzecz listy nr. 1.

W przeddzień i w dniu wyborów aresztowano wielu działaczy Centrolewu. Do wielu komisji nie dopuszczono wogóle mężów zaufania stronnictw opozycyjnych.

LONDYN, 23. 6. (PAT). Zapytany w Izbie Gmin przez przywódcę opozycji Baldwin premier Mac Donald oświadczył: Rząd Wielkiej Brytanii przyjmuje z całą serdecznością znamienne oświadczenie prezydenta Hoovera. My ze swej strony — oświadczył Mac Donald — pragniemy natychmiast oświadczyć, że przyjmujemy z zapałem propozycję prez. Hoovera i gotowi jesteśmy współdziałać w opracowaniu szczegółów w celu wprowadzenia tych planów.

PARYŻ, 23. 6. (PAT). Ministerstwo

finansów w dalszym ciągu bada notę prezydenta Hoovera w ścisłym kontakcie z Bankiem Francuskim. Prawdopodobnie jeszcze dziś premier Laval i ministrowie Flandin i Briand ustala tekst odpowiedzi Francji, którą Rada Ministrów rozpatrzy na jutrzejszym posiedzeniu.

BERLIN, 23. 6. (PAT). „Berliner Tagblatt” donosi, że rządy Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii wyraziły już zgodę na projekt Hoovera.

WASZYNGTON, 23. 6. (PAT). Stimson oświadczył, że jeżeli się pragnie, aby propozycja prez. Hoovera dała należyte wyniki, to nie może być mowy o międzynarodowej konferencji w tej sprawie. Szybkie przyjęcie propozycji przez wierzycieli Niemiec jest niezbędne, niema czasu na dyskusje międzynarodowe. Stimson zaznacza, że wszystkie narody zainteresowane zostały poinformowane o propozycji Hoovera w drodze dyplomatycznej.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO

z dnia 16. czerwca 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 132 czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów, dnia 12. czerwca 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 273—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 16. czerwca 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia:

a) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 11. czerwca 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 132 z daty Lwów, dnia 12. czerwca 1931 r. zawierającego 1) w artykule p. t.: „Referent prasowy” i t. d. w ustępie od słów „we Lwowie” do końca artykułu 2) w artykule zaczynającym się od słów „Brześć” w ustępie od słów „zawierającego słowa” do „które to afisze zostały później” oraz w tytule tegoż artykułu znanioną ad 1) wyst. zpar. 491 uk i art. V. ust. z 17. 12. 1862 i. 8. Dzpp. z r. 1863 a nadto ad 2) występu z par. 24 ustawy prasowej, zarządzić zniesienie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 załącz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieszczać bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ad 1. Ogłoszenie drukiem wymienionego pod 1) artykułu ma na celu wystawienie na publiczne szyderstwo urzędników cenzury prasowej, ze względu na ich czynności urzędowe, zaś ogłoszenie artykułu ad 2) jest świadomym ogłoszeniem treści skonfiskowanego pisma, co odpowiada znamionom występu z par. 491 uk i art. V. ust. z 17. 12. 1862 i. 8. ex 1862 Dzpp. oraz występu z par. 24 ust. pras.

Według par. 487 489, 493 pkt. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz, wr. Protokolant: W. Mikuszewski, Za zgodność Lipanowicz st. sekr.

Milionowe zamówienia Sowietów w Polsce.

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.). Huta Pokoju zawarła w ostatnich dniach z handlowcem przedstawicielstwem w Warszawie transakcję na dostawę szyn i akcesoriów kolejowych wartości kilkunastu milionów złotych.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni odeszły do Sowietów transporty żelaza walcowanego i blachy, wykonanych w hutach Bismarcka, Laury i Pokoju, wartości 25 milionów zł.

—o—

Odrąbał żonie ramię.

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.). Przed cechownią kopalni siemianowickiej rozegrał się dziś przed południem straszny dramat rodzinny.

Do zatrudnionego w tej kopalni Romana Mortisza z Czeladzi, przyjechała jego żona i zażądała od niego oddania jej

całej tygodniówki. — W toku wynikłej wskutek tego sprzeczki Mortisz porwał siekierę i jednym uderzeniem odrąbał żonie ramię. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po przewiezieniu jej do szpitala wskutek upływu krwi.

—o—

„Zabiłam męża”!

Wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem do komis. PP. w Warszawie zgłosiła się jakaś kobieta, która podawała rewolwer policjantowi, wybuchła szmatkowanym płaszczem.

ZABIŁAM MĘŻA.

Przodownik poddał nieznaną badaniu. Okazało się, że była to 33-letnia Bronisława Domasiewiczowa zamieszkała z mężem przy ul. Strzeleckiej 33.

Wśród szlochów zeznała ona, że mąż jej Władysław starszy od niej o 5 lat, od pewnego czasu zdradzał ją z sasiadką zamierzając zupełnie porzucić dom rodzinny. Nieszczęśliwa kobieta błagała męża, by porzucił kochankę, on jednak nie tylko nie słuchał jej prośb, lecz nawet coraz częściej mówił o rozłące a widząc że żona wszelkimi siłami usiłuje przeszkodzić jego występnej miłości zaopatrzył się w broń.

— Jeśli nie pozostawisz mnie w spokoju zastrzelę cię.

Kochanka Domasiewiczowej, który nawiązał z nią romans wkrótce po śmierci jej męża, wyjechała niedawno na letnisko. Robotnik coraz rzadziej bywał w domu, a cały wolny od pracy czas spędzał z wesołą wdówką odcając jej znaczną część zarobku, a skapiąc pieniądze żonie.

Wczoraj jak zwykle w niedzielę Domasiewiczowa bawiła u swej kochanki na letnisku, i dopiero w nocy powróciła do domu, kładąc się zaraz spać.

Zdradzona kobieta, kochając męża bez pamięci i przechodząc z powodu tego wiarołomstwa piekielne katusze, powzięła pod wpływem chwilowego podniecenia zamiar zakończenia tej tragedii.

Wyjawszy rewolwer z ubrania męża, podeszła do łóżka strzeliła do śpiącego trzykrotnie.

Dwie kule ugodziły Domasiewiczową śmiertelnie w głowę a wówczas nieszczęśliwa niewiasta udała się do komisariatu.

Blisko 700 tys. egzekucyj w Warszawie.

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.). Sekcja egzekucyjna magistratu warszawskiego, jak wynika ze sprawozdania za rok ubiegły otrzymała ogółem 784.270 zleceń egzekucyjnych, w tej liczbie 608.582 z tytułu podatków i opłat.



4.7

wszędzie do nabycia

Koniec kariery wojskowej Kostka - Biernackiego.

PRZEMYŚL, 22. 6. (PAT). Z kół wojskowych komunikują, że dowódca 38 pułku piechoty Wacław Kostka-Biernacki opuszcza z dniem dzisiejszym służbę wojskową i obejmie w najbliższej przyszłości stanowisko w służbie cywilnej. Oficjalne pożegnanie pułk. Biernackiego przez korpus oficerski odbędzie się w środę, dnia 24 b. m.

„NAUTILIUS”.

LONDYN, 23. 6. (PAT). Łódź podwodna Nautilus opuści prawdopodobnie Cork w dniu 24 bm. udając się do Plymouth, gdzie dokonane mają być reparacje drobnych uszkodzeń górnej części łodzi. Następnie Nautilus odpłynie do Bergenu lub Kopenhagi. Kapitan Wilkins oświadczył, iż zdecydowany jest rozpocząć przygotowania do podróży do bieguna.

Od 20. 6. w Kawiarni „LOUVRE” zmiana Inszenizacje i jednoaktówki, jak: Trio syberyjskich włóczęgów rewji Mechaniczne Kukiełki, Gejsza i na ogólne żądanie dalej „Sołowiej”

Sytuacja gospodarcza w krajach wielkokapitalistycznych.

Stany Zjednoczone.

Przesilenie gospodarcze przewlekła się w dalszym ciągu. Liczba bezrobotnych wynosiła 5—10 milionów, według różnych obliczeń. Miernikiem depresji jest zmniejszenie się wpływów wielkich towarzystw kolejowych.

Anglia.

W połowie kwietnia liczba bezrobotnych wynosiła 2,561.054; poprawa nie daje się zauważyć. Pomimo znacznego deficytu (23 miliony funtów szterlingów w poprzednim roku i przypuszczalny deficyt 37.26 milj. dolarów na rok bieżący) Snowden opracował plan budżetu bez deficytu, z niewielkimi tylko podwyżkami podatkowymi.

Niemcy.

Również w Niemczech nie widać poprawy życia gospodarczego. Spadek bezrobocia nie przybrał charakteru ponadsezonowego. W pierwszej połowie kwietnia, liczba bezrobotnych obniżyła się tylko o 120,000 tj. do 4,628,000. Fundusz bezrobocia musiał zaciągnąć pożyczkę od państwa w wysokości 83 milionów marek. Saldo handlu zagranicznego jest dodatnie. Pewną nadzieję na odprężenie gospodarcze łączy się z zamówieniami rosyjskimi.

Francja.

We Francji, wbrew przewidywaniom, kryzys gospodarczy nie przybrał jednakże tak poważnych rozmiarów, jak w innych krajach. Natomiast daje się stwierdzić tendencja do obniżania płac, które podniosły się nieco w r. 1930. W górnictwie północnym, pracodawcy żądali obniżenia płac

Niezapomnij

przed wyjazdem na wakacje fotografować się w atelier fotograficznym

„VENUS”

Akademicka 24, tel. 38-08,

gdzie otrzymasz fotografię o prawdziwie artystycznej wartości. 288

Leon Schiller pozostaje we Lwowie.

Po kilkudniowych rokowaniach prowadzonych przez prezydium miasta w sprawie zatrzymania p. Schillera dla sceny lwowskiej — ostatecznie p. Schiller zgodził się na pozostanie we Lwowie.

Fakt ten należy powitać z uznaniem, gdyż osoba Leona Schillera daje gwarancję utrzymania poziomu artystycznego dramatu lwowskiego.

—o—

Aresztowania komunistów.

Onegdaj bawił we Lwowie znany ze sprawy brzeskiej sędzia śledczy p. Demant, prowadzący obecnie śledztwo w sprawie aresztowań członków Centralnego Komitetu K. P. Z. U.

We Lwowie p. Demant w porozumieniu z policją dokonał licznych aresztowań wśród komunistów. Aresztowano około 30 osób. Wszystkich aresztowanych p. Demant przesłuchiwał w wydziale śledczym. Aresztowani mają być odstawieni do Łucka.

Równocześnie przeprowadzono liczne aresztowania wśród komunistów na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

—o—

DWOJE DZIECI UTONEŁO W DNIESTRZE.

CZERNIOWCE. 22. czerwca. (Pat.) Prasa bessarabska donosi o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się ostatnio w chodźców z Rosji sowieckiej. Wśród uchodźców znajdowała się kobieta, która prowadziła ze sobą dwoje dzieci. W chwili przeprawy, jedno z dzieci poczęło tonąć a gdy nieszczęśliwa kobieta podążyła mu z pomocą, drugie dziecko utoneło. Ostatecznie nie uratowawszy swoich dzieci, nieszczęśliwa matka sama przeszła na brzeg rumuński.

—:—

o 8 proc. W ostatniej chwili przed strajkiem, zgodzono się na redukcję 4.9 proc.

Rozmiary handlu zagranicznego w porównaniu do roku 1929 obniżyły się w r. 1930 ze 108.5 miliardów franków wartości na 95.2 miliardy. Przewaga wwozu wyniosła w r. 1930 9.5 miliardów franków wobec 8.1 miliardów w r. 1929 oraz 8.1 miliardów w r. 1928. Na pierwszym miejscu stoi wóz z Niemiec, — wóz do Anglii.

Jak się bronił matkobójca Thielecke.

BERLIN. Calistos Thielecke, który — jak donosiliśmy wczoraj obszernie — zamordował kilkunastu ciosami sztyletu swą matkę w czasie, gdy się kąpała w łazience w ostatnim przemówieniu przed zamknięciem rozprawy bronił się przed zarzutem, że podczas przesłuchania wyrażał się bardzo drastycznie o matce, tłumacząc, że w ten sposób dawał wyraz swemu etycznemu światopoglądowi.

„Zrobiono mi zarzut — mówił dalej — że o samym czynie wyrażałem się bardzo rzeczowo i spokojnie. Czy mam tu płakać i krzyczeć? Czy nie broniłem się — choć spokojnie i rzeczowo — ale aż do ostateczności? Zresztą i tu w sądzie mam jakieś obowiązki zachowywania godności własnej. Nie jestem ścierką.

Nie posyłać mnie do więzienia! Mam przeciwko dopiero 26 lat. Nawet, gdy teraz opuszczę więzienie, będę miał ciężkie życie. Pomyślcie o mej niewinnej żonie i mem niewinnym dziecku! Czy sądzicie, że zrobicie ze mnie lepszego

Dlaczego socjaliści austriaccy nie chcieli wstąpić do rządu.

Jak wiadomo misja ks. Seipla, przewodcy chrześcijańsko-społecznych, a równocześnie sympatyka faszystów austriackich nie powiodła się: socjaliści odrzucili ofertę jego, w której proponował im udział w rządzie. Odmowę swą uzasadnili socjaliści następująco:

Socjalni demokraci, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia kraju, nie odmawiają zasadniczo udziału w rządzie konstytucyjnym wszystkich partii demokra-

tycznych, aby dopomóc jak najbardziej bezpośrednio do przezwyciężenia trudności gospodarczych.

Socjaliści jednak nie mogą wejść do gabinetu, który ma kontynuować bez istotnej zmiany dotychczasowy kurs rządowy partii burżuazyjnych. Socjalna demokracja mogłaby tylko wtedy wziąć współodpowiedzialność za rządy, gdyby cały duch ustawodawstwa i administracji został zasadniczo i istotnie zmieniony.

Socjaliści w rokowaniach z dr. ks. Seiplem nie odnieśli wrażenia, że partje burżuazyjne ten ich postulat chcą uwzględnić.

Socjalna demokracja, wychodząc z założenia, że obecnie największą troską musi być uchronienie mas bezrobotnych od fizycznej zagłady, stanowisko swoje do każdego rządu uzależni przede wszystkim od ustosunkowania się rządu do tej kwestji życiowej setek tysięcy robotników i funkcjonariuszy.

WINA 148 RIEDLA

To i owo.

Różne państwa w różny sposób oszczędzają. Czynią to w myśl zasady że „krawiec tak krąci, jak materji staje” albo też „że wedle stawu grobla”.

Oszczęda także i Turcja. A od czego swe oszczędności rozpoczyna? Oto na skutek decyzji tureckiej rady ministrów uchwalono zredukować uposażenia ministrów z prezesem rady ministrów na czele. Oszczędności będą dość znaczne. I tak całe uposażenie ministra odąd będzie wynosiło 550 funtów tureckich, zamiast dotychczasowych 750 funtów dla ministrów i 1050 funtów dla prezesa Rady ministrów. Prócz tego postanowiono pozbawić wszystkich ministrów prawa korzystania z samochodów państwowych.

Taki jest początek oszczędności w Turcji. Tam zaczyna się od góry. Gdzieindziej zaczyna się od dołu.

W „Kurjerze lwowski” znajdujemy nast. ogłoszenie:

„Zredukowany pracownik umysłowy, z wyrobieniem piśm, za 60 zł. miesięcznie wykonywać będzie obowiązki dozorca budowl., pisarza, woźnego lub t. p. Łaskawe zgłoszenia „Ojciec 35” do „Kur. Lw.”

Co zrobi ten „ojciec” jeżeli jego oferta nie będzie uwzględniona? Może zniży swe pretensje jeszcze bardziej? Może zechce pracować za 30 zł. miesięcznie? Kto wie? Przecież ojciec. Wszystko zechce zrobić dla dziecka. A jeśli i na tę drugą ofertę nikt nie odpowie, to może ten ojciec zrobić tak, jak pewna kobieta w Warszawie która symulowała otrucie, aby dostać się do szpitala. Była to 30-letnia bezdomna i bezrobotna Antonina Tarko, która upadła na chodniku zemdlna. Zaczęto ją cucić, a wezwany lekarz stwierdził, że udawała zemdlną bo — jak się okazało — chciała się dostać do szpitala.

Zawsze co szpital, to nie żaden most nad Wisłą, lub lawka w parku. W szpitalu i jesć dadzą i nakarmią.

Biednej Antoninie Tarko, nie udało się. I jeszcze gotowa mieć za symulację nieprzyjemności.

Nie chcieli dopuścić do gaszenia pożaru.

WARSZAWA, 23 czerwca. (Tel. wł.) Onegdaj wybuchł pożar we wsi Komierzów w powiecie hrubieszowskim. Pożar powstał od pioruna.

Straż ogniowa, która przybyła z okolicy do gaszenia pożaru spotkała się z agresywnymi wystąpieniami miejscowej ludności, która nie dopuściła do gaszenia ognia.

Interwenjującą policję tłum obrzucił kamieniami. Policja dała salwę. Cztery osoby odniosły rany. Kilku chłopów aresztowano za podburzanie tłumu do ekscesów.

Śmierć 2 robotników wskutek eksplozji

KIELCE, 23. 6. (PAT). Wczoraj w jednym z budynków państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie w czasie pracy nastąpiła eksplozja. Wskutek wybuchu 2 robotników poniosło śmierć, 1 został ciężko ranny. Przyczyną wybuchu była prawdopodobnie nieostrożność robotnika.

ODRZUCENIE PROTESTU PRZECIW WYBOROM W POZNANIU.

WARSZAWA. 23. czerwca. (Pat.) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał protest wniesiony przez BBWR. przeciwko wyborom w okr. Poznań-miasto. Protest został odrzucony.

Ojciec popełnił samobójstwo, na wieść, że jego dzieci pobrali się.

W miasteczku Doksztach, woj. wileńskie, przed 20 laty żył zamożny kupiec Digulson, ojciec 3 dzieci. Gdy do domu jego przybyła z wizytą Chaja Burowicz, nawiązał z nią stosunek, opuścił dom i wspólnie wyjechali do Wilna. Od tego czasu upłynęło 20 lat. W roku ubiegłym najstarsza córka Digulsona Ira poznała młodego człowieka w Wołożynie. Między młodymi wywiązał się b. serdeczny stosunek i młody prosił matkę o rękę córki.

Prośba została przyjęta i na 15 b. m. naznaczono termin ślubu.

Nagle w dniu ślubu, nie dając o sobie żadnego znaku, nadesłał Digulson depeszę, żądając wstrzymania ślubu do czasu jego przyjazdu. Nazajutrz przyjechał D., ale okazało się zapóźno, ślub się odbył. Zrozpaczony D. chwycił nóż i przebijając sobie gardło, skończył na miejscu. Okazało się, że pan młody był jego synem.

Kłęski gradowe.

Zasiewy 75 proc. zniszczone

W ciągu ostatnich dni przeszło nad południowo-wschodnimi województwami szereg burz gradowych, wyrządzając w zasiewach olbrzymie szkody.

I tak nad gminami Bełz, Żużel i Cebłów pow. sokalskiego przeszła burza gradowa, która wyrządziła katastrofalne spustoszenia. W samej tylko gminie Cegłów grad zniszczył 75 proc. zasiewów na 940 morgach. Mieszkańcy nawiedzonych obszarów znajdują się w obliczu klęski głodowej.

W tym samym dniu spaść w Bolechowie, Morszynie, Dolinie i Synowódzku grad wielkości orzecha włoskiego, który poczynił również znaczne szkody w ziemiopłodach.

W Bolechowie wybił 200 szymb w oknach.

Kłęska gradu nawiedziła również pow. sanocki. W gminie Lipowie i Czeremoszu grad wielkości gołębic jai zniszczył 55 procent plonów rolnych.

W Dobranowicach (Kieleckie) przeszła straszliwa burza gradowa, która poczyniła olbrzymie szkody na polach i w wielkości gęsiego jaja. Bryły lodu, ważące przeciętnie po 140 gramów, spadały, wybijając setki szymb, niszcząc dachówki, drzewa i plony na polach i ogrodach. O obfitości lodu świadczy fakt, że grad leżał około 6 kwadransów.

Takiej straszliwej burzy gradowej w tych okolicach nie pamiętają nawet najstarsi ludzie.

W pow. krakowskim również padał grad wielkości kurzego jaja, niszcząc 60 procent zasiewów.

Krwawa walka z przemytnikami.

W nocy z 20 na 21 bm. patrol KOP. obchodząc odcinek graniczny Turmonty (gran. pol.-łotewska) natknął się na większą grupę przemytników. Między prze-

mytnikami a żołnierzami wywiązała się strzelanina, poczem walka, jeden żołnierz jest ranny. Przemytnicy zbiegli.

—oo—

Tajemnica masowego morderstwa na Zniesieniu.

Jak wiadomo, swego czasu policja lwowska w związku z masowym morderstwem, popełnionym na rodzinie Gruberów na Zniesieniu, aresztowała Kowalskiego i Cwiklika pod zarzutem popełnienia tego morderstwa. Niebawem obu ich wypuszczono z braku materiału obciążającego, aresztowano natomiast niejakiego Figurskiego, w którym blacharz znieśieniski Buchholz rozpoznał jednego z uczestników zbrodni w wigilję Bożego Narodzenia.

W dochodzeniach policyjnych Figurski przyznał się do zarzuconego mu czynu. W sądzie jednak odwołał złożone w policji zeznania, twierdząc, że je na nim wymuszono. Dziś rano Figurski zgłosił się powtórnie do sędziego śledczego i oświadczył, że chce złożyć zeznania.

Sędzia śledczy Witoszyński przesłuchał go. Figurski przyznał się ponownie do zbrodni. Wobec tego sędzia śledczy zarządził wizję lokalną na Zniesieniu. Figurski szczegółowo opisał w jaki sposób popełniono mord na rodzinie Gruberów.

—o—

O pracy zarobkowej mężatek.

Zrozumiałe, że w epoce srożącego się bezrobocia omawiane są gorąco różne metody, zmierzające do zmniejszenia go. — Z pośród środków, proponowanych ściśle łączy się z zagadnieniem pracy kobiecej sprawa tzw. podwójnego zarobku. W agitacji wielu ugrupowań politycznych podnosi się sprawę zakazu pracy mężatek. Z żądaniem tem łączy się wielkie nadzieje, albowiem statystyka z r. 1925 wykazuje dużą liczbę mężatek. Często argumentuje się w sposób następujący: „Skoro usunie się te kobiety z warsztatów pracy, bezrobocie zniknie”.

Na taką argumentację odpowiada Gertrud Hanna w piśmie „Arbeit”, że, gdyby usunięcie kobiet zameżnych z warsztatów pracy było możliwe, dawną już kobiety zameżne nie byłyby przy pracy, albowiem namyślnie prowadzona kampania musiałaby do tego doprowadzić.

Z tej ogromnej liczby 3.7 milionów 77 proc. nie są to pracownice najemne, lecz „współpracujący członkowie rodziny”, tj. pomagają mężom w pracy zarobkowej.

Liczba kobiet, zatrudnionych jako pracownice najemne, wynosi 708.061.

Bardzo ciężkie jest często położenie kobiety, zmuszonej do pracy zarobkowej w dodatku do swego obowiązku jako matki i jako gospodyni. Ale często są do tego zmuszone — tak więc żony chorych, pijaków i t. p.

Ankieta, przeprowadzona jeszcze w końcu wieku ubiegłego na wniosek stronnictw centrowych wykazała, że praca kobiet jest wynikiem konieczności.

Problem wpływu pracy kobiecej na niezależność kobiety w stosunku do męża nie jest prosty. W każdym razie, pomimo napięcia bezrobocia,

walka z pracą zarobkową mężatek nie prowadzi do niczego.

W całym szeregu wypadków usunięto kobiety pracujące od warsztatów pracy, ale nie zastąpiono ich przez nowych pracowników, w całym znow szeregu zastąpiono kobiety przez dziewczęta od 14 do 16 roku życia. Absurdem jest przypuszczać, zwłaszcza przy panującym bezrobociu, że uda się zmusić pracodawców do zastąpienia przez mężczyzn kobiety, lepiej nadające się w całym szeregu wypadków i tańsze. Myśleć zaś, że wykluczenie od pracy zarobkowej niewielkiej liczby pracu-

jących mężatek, będzie poważnym czynnikiem w walce z bezrobociem, jest to krótkowzroczność. Zresztą mężatki bardzo często pracują jako praczki, chodzą do posług, pracują zarobkowo w domu, a jakże reforma przekreśli taką pracę kobiecą.

Twierdzenie, że kobiety pracują dla zbytku jest demagogią. Większość mężatek, gdyby mogła, całkowicie poświęciłaby się macierzyństwu i gospodarstwu domowemu.

W dodatku walka tego typu niszczy solidarność i koleżeństwo między mężczyzną a kobietą.

Tak więc walka przeciw pracy mężatek jest nie do przeprowadzenia, a przeto jest niecelowa, niespółeczna — kończy Gertrud Hanna.

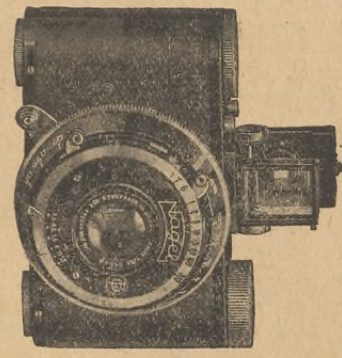


Foto-Amatorzy

525 Klisze, papiery i błony światowej sławy

„Ilford-Selo” oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie

Małopolska Centrala Fotograficzna

Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

Straszne sceny przy traceniu 2 kobiet.

SZOLNOK. (Węgry). Zostały tutaj stracone dwie trucieli z małej wioski węgierskiej nad Cisą, których proces swego czasu, szerokiemi echem rozszedł się po świecie, Władysława Szabo i Walentyna Csorbas.

Szabo w noc przed egzekucją zachowywała się względnie spokojnie. Potraw podanych jej nie tknęła. Późnym wieczorem prosiła swego adwokata by podjął jeszcze raz próbę prośbienia w jej imieniu o ulaskawienie. Adwokat zaproponował jej wysłanie w imieniu 11-letniej córki następującego telegramu do regenta państwa: „Proszę o życie mojej matki! Eszti Szabo!” Skazana jednak odrzuciła ten projekt.

W przeciwieństwie do niej druga skazana Walentyna Csorbas zachowywała się jak obłąkana. Przez całą noc słychać było jej donośny krzyk: „Łaski! łaski! jestem niewinna!”

Egzekucja rozpoczęła się o godz. 6. rano. Szabo prowadzona pod szubienicę straciła przytomność, wobec czego musiano ją zawlec na miejsce śmierci.

Po dokonanej egzekucji pomiędzy dwiema szubienicami umieszczono hiszpańską ścianę, poczem wyprowadzo-

Olbrzymia afra b. ministra czeskiego.

Grzmiał na „zgnili parlament”, a sam dokonywał wielomilionowych oszustw.

Przed parlamentarną komisją śledczą w Pradze, toczy się obecnie sprawa b. ministra kolei i znanego polityka Jerzego Strzibnego, który wedle postawionych mu zarzutów wykorzystywał urząd ministra kolei dla własnych korzyści.

Mianowicie dostawę węgla dla kolei oddał spółce, w której brał udział jego brat, Franciszek i kupiec Stejskal. Obydwaj wymuszali na firmach węglowych prowizje od 20 do 70 halerzy na cetnarze. Zarobili przeszło 20 milionów koron czeskich. W czasie strejku górników, w r. 1923 spółka ta wywoziła zagranicę gor-

szy węgiel z Czech, a potem go importowała jako angielski... Za czasów ministerstwa Jerzego Strzibnego sprowadzono z Niemiec 2.600 wagonów i na tym interesie Franciszek Strzibny zarobił 26 milionów koron czeskich.

Interesy załatwiano przy pomocy praskiego Banku Dyskontowego, którego główną figurą był Franciszek Strzibny; kontem jego jednak dysponował brat-minister. Kiedy zaś Bank ogłosił niewypłacalność otrzymał pomoc rządową, a na tej „sanacji” Franciszek Strzibny zarobił 750 tys. koron czeskich.

Oskarżony broni się tem, że nie wiedział o szacherkach swego brata, przyczem oświadczył, że pieniądze, które mu wpływały tytułem tych interesów, obracał na cele partii narodowo-socjalistycznej, do której należał...

Afera Strzibnego ma swoje polityczne podłoże. Jerzy Strzibny był jednym z przywódców stronnictwa narodowo-socjalistycznego, które nadawało ton życiu politycznemu Czechosłowacji w pierwszych latach po przewrocie.

Z ramienia też tego stronnictwa był Jerzy Strzibny ministrem kolei przez 3 lata. Po pewnym jednak czasie popadł Jerzy Strzibny w konflikt z paroma kolegami partyjnymi, zwłaszcza z min. Beneszem. Widocznie jego nieczyste afery stały się zbyt głośne, by takiego polityka można było tolerować w partii rządzącej. Strzibny został więc z partii wykluczony i teraz rozpoczął gwałtowną kampanię słowem i piśmem przeciw partii narodowo-socjalistycznej i przeciw min. Beneszowi. Dla nadania zaś rezonansu swoim słowom założył razem z Gajdą, (b. szefem sztabu jener.) partię faszystowską i grzmiał na „zgnili parlament”. Pokazało się jednak, że jeśli kto, to najmniej Strzibny miał do tego prawo.

Sprawa zostanie niewątpliwie przekazana sądowi państwowemu.

Afera Strzibnego demaskuje hałaśliwy i wojowniczy „fasyzm”, który pod pokrywką walki z parlamentaryzmem, kryje nieraz bardzo niskie i bardzo egoistyczne dążności i taką samą moralność.

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSTALY

polecia F-a Aleksander ONYŚKO ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Na wiosnę i lato! SUNKNA

na ubrania męskie wizytowe SPORTOWE, KOSTJUMY i PŁASZCZE DAMSKIE i MĘSKIE oraz MUNDURKI STUDENCKIE w wielkim wyborze polecia firma

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry) 419

Towary wyborowe -- ceny najniższe

E. G.

20)

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

PROTOKÓŁ

spisany na zamku Aaresund z hrabiną Ebbą Aaresund, z domu baronówną Lijsterną, ur. w r. 1890 w Sztokholmie ewangeliczką, zameżną.

— Okoliczności zmuszają mnie do przesłuchania pani hrabiny. Ograniczę się jednak tylko do niewielu pytań.

— Ależ proszę, kochany panie sędzio, jestem naturalnie do pańskiej dyspozycji. Chętniebym sama udała się do miasta, ale widzi pan, w jakim stanie się znajduję. Nie mogę poprostu opuszczać łóżka.

— Czy pani hrabina, zna Torbena Ristę?

— Torbena Rista? Tego prowincjonalnego donżuana? Teraz proszę mi powiedzieć kochany panie Jacobsen, jak pan sobie to wyobraża? Gdzież ja, hrabina Aaresund, mogłam się zetknąć z tem indywiduum?

— Rist twierdzi, że spotkał się raz z panią w domu pani Delius.

— To możliwe. Proszę pana, kto tam nie bywa! Artyści i tym podobni ludzie — pełno tam tego zawsze. Jakże więc mogłam kogoś specjalnie zauważyć?

— A więc raz była pani na herbatce u pani Delius?

— Tak, byłam tam raz czy dwa razy w ostatnich latach, kiedy i wśród

jakich okoliczności, nie mogę sobie przypomnieć. Może i tej wiosny byłam tam także. Niemogę przecie odnosić się nieuprzejmie do ludzi.

— Rist twierdzi dalej, że raz wzięła go pani do swego samochodu i podwoziła go z lasku bukowego, aż do traw.

— To jest bezwstydną kłamstwem.

— Jednak przewoźnik Hansen opowiada, że widział, jak pewnego razu wysadziła pani Ristę z samochodu tuż przed trawą, i pojechała dalej w kierunku Sändrup.

— Czy pan mordercę seksualnego i pijaka uważa za wiarygodniejszego od hrabiny Aaresund, panie sędzio śledczy?

— Pani hrabino, w najbliższym sąsiedztwie pani stało się nieszczęście, może nawet okropne nieszczęście. Wie pani o czem mówię. Zadaniem sądu, jest wysłuchanie, kto przywłaszczył sobie klucz od pawilonu kąpielowego, znajdujący się — jak stwierdzono — w posiadaniu pani, drugi bowiem posiada administrator.

— Zaraz... nie rozumiem dobrze wszystkiego... Pan chce przez to powiedzieć, że może ja sama wysadziłam w powietrze mój drogocenny i umiłowany pawilon? Och, Boże, głowa mi pęka!

— Nie wiem, jak pani wpadła na takie

przypuszczenie. Torben Rist był — co możemy przyjąć jako pewnik — w pawilonie krytycznym wieczoru. I co sam nawet przyznaje, był już tam raz poprzednio z panną Osipowną.

— Wielkie nieba! a więc on jest także włamywaczem!

— Czy znała pani tę młodą dziewczynę?

— Nie zdaję sobie z tego sprawy. Możliwe, że i ona była wtedy u pani Delius. Wogóle nie mam zdolności do zapamiętywania sobie fizjognomji.

— Uważa więc pani za wykluczone, aby panna Morisłowa — powiedzmy tak — zabrała pani klucz?

— Wydaje mi się to nieprawdopodobne.

— Wobec tego sprawa pozostaje nadal zagadkowa... Gdyż tylko człowiek, który był w osobistym kontakcie z panią, mógł pani skraść klucz.

— Panie sędzio śledczy... dostaję zawrotu. Proszę, niech pan zaraz zadzwoni na moją garderobianę. Muszę zażyć proszek. O ten ból! Czy nie mógłby pan na dziesięć minut przestać mnie dręczyć? Duszę się...

Przesłuchiwanie przerwano na dziesięć minut.

— Czy możemy kontynuować rozmowę?

— Panie Jacobsen, chcę panu uczynić wyznanie. Nie jest pan przecie brutalnym potworem, nie wygląda pan przynajmniej wcale na to. Pan też jest człowiekiem, chociaż pan jest sędzią i widzi pan... ja, słaba kobieta...

— Co proszę?

— Od najwcześniejszego już dzieciństwa cierpię na jakąś prawdopodobnie patologiczną nadwrażliwość. Nie mogę patrzeć, jak biją konia, widok kawałka papieru z łepem na muchy, przyprawia mnie o spazmy płaczu, ja, ja...

— Proszę się uspokoić, pani hrabino.

— Pan zmusza mnie, do wtrącenia do więzienia człowieka. Bo choć to może i zbrodniarz, ja nie będę mogła zmużyć oka przez cały czas, który ten nieszczęśliwiec z mego powodu spędzi w więzieniu, sędzio Jacobsen.

— Staram się tylko wypełnić mój obowiązek. I proszę mi wierzyć, że wypełnienie go nie przychodzi mi lekko. Przyznaje zatem pani, że znała Torbena Ristę?

— Proszę pana, kochany panie Jacobsen, czy nie mógłby pan oddalić tej panienki? Zachodzą przecie nieraz okoliczności, że musi się z panem porozmawiać w cztery oczy.

— Sąd uznaje tylko zeznania, wciągnięte do protokołu. Zresztą panna Nielsen — co się tyczy jej funkcji urzędowych — jest zobowiązana do zachowania milczenia.

— Pan jest istotnie okropny w swej surowości. A co będzie gdy potem to wszystko dostanie się do gazet?

— Pani zdaje się mylić, co do mej osoby. Nie jestem reporterem.

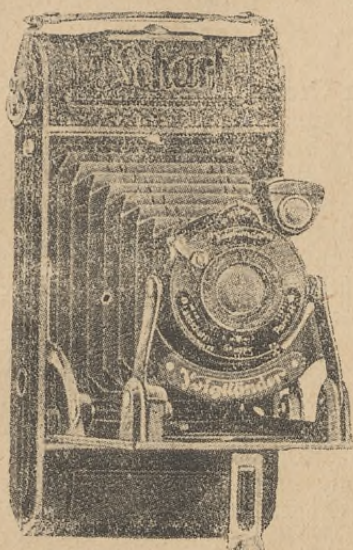
— Ach, wiem. Milczy się, milczy, aż tu naraz wszystko wychodzi na jaw.

— Nieufność pani obraża mnie, pani hrabino.

(C. d. n.).

—p—

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“



Wszystko razem zł. 20

Aparat fotograficzny marki Zeiss-Ikon „Erni“ na płyty i błony płaskie, 1 kaseta, 1 tuzin płyt, 20 papierów do odbitek, wywoławacz, utrwalacz, dwie kuwety emalowane i kopioramkę dostarczamy po niższej cenie zł. 20.—. Ten sam komplet z aparatem i przyborami 6 1/2 x 9 zł. 29.—. Wysyłka dla zamiejscowych tylko za pobraniem. 430
Aparaty droższe we wielkim wyborze stale na składzie. Dla PP. Urzędników dogodne warunki spłaty.

Jakób Scharf

Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, Sykstuska 22, tel. 53-47.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00
Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

HURT! DETAIL
HALLO CYKLIŚCI!!!
Zastępca rowerów marki „PUCH“, „WAFFENRAD“, „STEYR“, „AUTOMOTO“ i „ŁUCZNIK“ sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich modeli poleca najtaniej 363
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61,
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odrocznie.

HURT DETAIL
Rowery Puch, Kayser, Łuczniak, Record
Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

PIASKOWNIA
na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51



ROK ZAŁOŻENIA 1904
J. SCHREIBER
Lwów, ul. Hetmańska 6
TELEFONY: 13-05 i 95-59
poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawa bandażi dla Kas chorych i Sanatorjów. 457

Nożyński i S-ka
Przedsiębiorstwo dla urządzeń mechanicznych i sanitarnych
Lwów, Piekarska 12. 514 Telefon 91-69.
Centr. ogrzewania, pralnie mechaniczne, łaźnie, urządzenia sanitarne, wodociągi, gaz, susznie.

Piegi, Wągry, Plamy
Opaleniznę usuwa KREM „PIEGOL“ Gąseckiego
z kogutkiem
Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 251
Cena zł. 5-50 i 2-50
Sprzedają apteki i drogerie.

MASZYNY do szycia
Kayser-Singer
po najniższych cenach na dogodne spłaty 348
Juljan Łomaga
Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Specjalista chorób kobiecych operator i akuszer
Dr. JAN KILAR
ordynuje przez cały dzień 223
Lwów, ul. Leona Sapiehy 89
Telefon Nr. 51-82.

Operator - urolog
Dr. Bernard Rapaport
b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4-6 403
Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. Roman Dolnicki
ord. od godz. 3-6 Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463
Dr. A. NADEL
LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 51-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. J. Schwieger
Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

DOLARÓWKI Za 4 zł.
i PREMIÓWKI miesięcznie
sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry. Ciągnienie już 1. lipca. 523
Zlecenia z prowincji załatwiamy od ręki pocztą
Lwowskie Towarzystwo Kredytowe
Lwów, ulica Legionów 33. Telef. 80-87.

JUŻ został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą** 467
„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

WPISY do Jednorocznej Żeńskiej Szkoły Przeprosobienia Kupieckiego, oraz na Jednoroczny Kurs Handlowy Żeński Profesora Mieczysława CHRISTOFA, we Lwowie, ul. Wałowa 25.

odbędzie się w dniach 27. czerwca do 2 lipca 1931. włącznie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10-12 i od 4-5. — Blizszych wyznaczeń udziela Zarząd w lokalu szkoły. — Dzieciom pracowników Państwowych przysługuje prawo zwrotu czesnego. 529

KUPNO I SPRZEDAŻ

APARAT RADJOWY w dobrym stanie okazuje się do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Radio“.

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZEDNA WYTWORNI PARASOLI „SIKO“** **SICHER i KORKES**, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

TEKSTYLIA I GALANTERIA

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucacie szmatki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i związa w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości“ Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, musliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkalę i kretony 1 zł za 1 m., Tweedy welniane 1 m. 4 zł. 424

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ROHATYŃSKI PIOTR, Lwów ul. Kurkowa 2, telef. 39-93. Skład pieców i kuchenek kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 530

WOJEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczą, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie **STANISŁAW KURZ**, były uczeń zagranicznych szkół zawodowych **LWÓW BATOREGO 12-14**. 347.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Funduszu Bezrobocia, na nazwisko Kura Abraham urodz. w Wieluniu w r. 1907. 1-16 Bx

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorm. Lwowa na nazwisko Auerbach Leopold. 1-17 3 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną na nazwisko Stanisław Kisielewicz, przez PKU. Nisko. 1-14.

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEKCYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisaną na maszynach systemem amerykańskim 10-ciopalcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIELANIE wszelkich pism — **ROMAŃSKA** — Zybińkiewicza 5. 475

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe naitaniej dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brüner. Lwów, plac Marjacki 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznią szybko i tanio. 199

Wolne i poszukiwane posady

MASZYNISTA, monter, instalator wodociągów i gazociągów, poszukuje posady. Dąbrowski Antoni, Nadwórna. — 3

ABSOLWENT Liceum Handlowego z roczną praktyką biurową poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Liceum“.

Program radiowy

ŚRODA, 24 czerwca.

- 11.58 Retransmisja czasu i hejnału.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorol.
- 14.50. Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45. Skrzynka dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt - Jampolskiej.
- 16.00. Transm. z Warszawy. Program dla dzieci młodszych: 1) Obrazek dla najmłodszych „Paproc kwitnie“ p. H. Rostafińskiego-Chotnowskiej. 2) Zagadki i szarady podkute p. Henryk Ładosz. (Rozwiązanie konkursu).
- 16.30. Lwowski kwadrans harcerski.
- 16.45. Transm. z Warszawy. Kom. Centralnego Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.50. Transm. z Warszawy. „Radiokronika“ wygł. dr. Marian Stępowski.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. Transm. z Katowic. „Kleinyoty morza“ wygł. prof. K. Simm.
- 18.00. Transm. z Warszawy. Koncert popołudniowy, orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. „Wybór zawodu, a szkoła zawodowa“ wygł. dr. Karol Zagajewski. Nacz. Wydz. Szkolnictwa Zawod. w Kurat. Okr. Szkol. Lw. (z cyklu odczytów radiowych organ. przez Kuratorium Okr. Szk. Lw.).
- 19.40. Transm. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza.
- 19.55. Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut Meteorol.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.15. Koncert solistów w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce), Aniela Szeleńska (sopr.) i L. Urstein (akomp.) 1. Bruch: Koncert skrzypcowy a) Allegro moderato, b) Adagio, c) Allegro energio odegra p. Irena Dubiska i Ludwik Urstein. 2. a) Scarlatti: O Cassate, b) Cimarosa: Il matrimonio segreto, c) Pergolesi: Trejerno, d) Durante: Danza e) Paisiello: Nel cor non piu, f) Proch: Warjacje, g) Gounod: Mirella, h) Taubert: Ptaszek w lesie, odp. p. Szeleńska.
- 21.10. Kwadrans literacki. Opowiadanie Jerzego Kosowskiego pt.: „Urolo“.
- 21.25. D. ciąg koncertu 3. Mozart: Kwartet Adur na kjarnet, 2 skrzypiec, alt i wiolonczelę a) Allegro, b) Larghetto c) Menuetto d) Thema con variazioni, odegra pp. Adam Stromberg (kjarnet), Irena Dubiska (II. skrz.) Miecz Fliederbaum (II. skrz.) Miecz Szaleński (altówka), Zofia Adamska (wiolonczela).
- 22.00. Feljton p. M. Grekowicz „Kto znajduje kwiat paproci?“.
- 22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego. następnie komunikaty i odczytanie programu na dzień nast. 22.30 Miedzynarodowe zawody kolarskie.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnochy 2, parter, w Księgarni Ludowej.
Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Inserucje w Dzienniku Ludowym

80 metrowa trumna na dnie morza.

W ostatnich czasach zdarzyły się liczne katastrofy na morzu. Największą chyba po „Titanicu“ katastrofą pod względem ilości ofiar było zatoniecie francuskiego statku „St. Philibert“. Jak wiadomo katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć ponad 500 pasażerów, rekrutujących się niemal w całości z klasy robotniczej.

„St. Philibert“ zatonął nagle i szybko, tak, że nie było nawet czasu na ratowanie ludzi. Niewątpliwie śmierć ich była straszna.

Ale parę dni temu ginęło w sposób nierównie straszniejszy kilkunastu marynarzy uwięzionych w łodzi podwodnej na dnie Oceanu Spokojnego na wodach chińskich. Oto angielska łódź podwodna „Poseidon“ zetknąwszy się z parowcem chińskim „Yu-Ta“ opadła w dół na 36 metrów głębokości.

Nad opancerzoną trumną, długości 80 metrów unosili się leje zatłuszczonej od smarów wody. Równocześnie po zatonieciu łodzi (opadła ona w dół w trzy minuty po otrzymaniu ciosu dziobem parowca) wypłynęło na powierzchnię fal dziewięć osób z załogi „Poseidona“, którzy uratowali się zapomocą aparatów do oddychania. — Wkrótce po nich wypłynęło na wierzch ze specjalnej wyrzutni ratowniczej łodzi 22 ludzi z załogi. Wszyscy z nich niemal mdleli, kiedy ich wyciągano na pokład parowca. Stało się to wskutek zaszybkłej zmiany ciśnienia, między dopiero co opuszczoną 36-metrową głębią, a powierzchnią wody.

Naskutek alarmów parowca chińskiego w ciągu dwóch godzin zbiegło się na miejsce katastrofy dwanaście okrętów wojennych angielskich, operujących w pobliżu Portu Artura. Przybył też specjalny holownik japoński z eskadry nurków.

Późnym wieczorem nurkowie rozpoczęli pracę nad dotarciem do łodzi. Ale warunki wzburzonego morza i ciemność nocna uniemożliwiły ich pracę. Nazajutrz rano nurkowie rzucili się w wodę i po godzinie odczekali pozycję „Poseidona“. Na pukanie w metaliczne ściany łodzi odpowiedziano z wewnątrz. Dźwięki te zapomocą hydrofonu przeniesione były na pokład japońskiego holownika. Zawiązała się tragiczna rozmowa, wybijana młotem w alfabecie Morsego:

— Wielu was jest?
— Ośmiu.
— A inni?
— Nie wiemy.
— Macie powietrze?
Na to nie było odpowiedzi. Nurek wystukał:

— Odwagi. Będziecie uratowani.
Ale z wnętrza łodzi nie było słychać żadnego głosu. Po pół godzinie usłyszano jeszcze uderzenia, słabutkie „wafle“, z których nie można było rozróżnić nic.

Przez cały dzień pracowali nurkowie japońscy na zmianę, ale już od południa nikt nie odpowiadał na ich sygnały. — Wieczorem z portu Weihaiwei dowodziłto floty angielskiej, operującej na wodach chińskich, wystosowało następujący komunikat:

„Ustalono z całą pewnością, że zamknięci w zatopionej łodzi podwodnej angielskiej „Poseidon“ marynarze w liczbie 18-tu już nie żyją“.

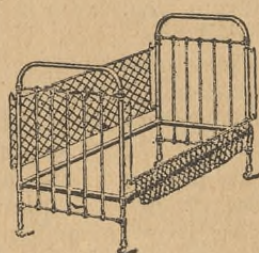
W tej krótkiej depeszy mieści się całe piekło straszliwej śmierci w łodzi podwodnej. A więc czekali przez cały dzień i noc przy obezwładnionych maszynach, jedni oddzieleni od drugiej grupy. Miotani najzmienniejszą nadzieją, wpatrzni w ostatki ginącego powietrza, którego im brakło z minuty na minutę. Wiedzą dokładnie, jak długo im jeszcze wystarczy powietrza, ale do ostatniej chwili myślały, że przyjdzie ratunek.

Usiłowania wyciągnięcia łodzi na powierzchnię okazały się niemożliwe. Naza-

OSLEPIŁ JĄ W CZASIE LOTU BLASK SŁOŃCA.

LONDYN, 23. 6. (PAT). Znana lotniczka Ruth Nicols dokonywując wczoraj lotu z Saint John do Nowego Brunszwiku uległa wypadkowi. Blask słońca oslepił chwilowo lotniczkę co spowodowało fałszywy manewr. Aparat został zniszczony. Miss Nicols, która doznała ciężkich obrażeń przewieziono do szpitala. Należy zauważyć, że katastrofa przerwała lot transatlantyki zamierzony przez lotniczkę.

jutrz rano, tj. na trzeci dzień po katastrofie, naskutek zarządzenia urzędowego zaniechano operacji celem wydobycia łodzi „Poseidon“ definitywnie. Okrety z opuszczoną do połowy masztu banderą opuszczały to tragiczne miejsce, uwołając ze sobą coraz to odmienniejsze relacje o śmierci i mecie załogi pancernej trumny. Jak stwierdzili nurkowie, którzy opuścili ostatni ściany łodzi, łódź pokryta została osadem mułu, roślin i żyłtek morskich grubym na 12 stóp. 8 ludzi zginęło żywcem zamurowanych ścianą pancerną, utopionych na dnie i obrosniętych mułem i wodorostami. Czytając wiadomości o śmierci tych ludzi, nie zdajemy może sobie sprawy z ogromu tragedii marynarzy, umierających najokropniejszą ze śmierci.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

Z sali sądowej.

Spółka z ogr. odp.

W jesieni 1930 r. zawarła Dora Feiner, handlarzka, zam. we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 17, spółkę z niejakim Stefanem Druckerem, zam. przy ul. Żródlanej 16, polegającej na tem, że mieli wspólnie kupować w cukierni lody i dalej je odsprzedawać. Po zlikwidowaniu tego intratnego interesu pozostał rzekomo Stefan Drucker dłużnym Dorze Feiner kwotę około 4 zł. Na tym tle dochodziło do częstych awantur. — Ostatnia z nich, która miała miejsce na pl. Solskich, gdzie obecnie żona Stefana Druckera Edzia trudni się sprzedażą pestek „en gros et en detail“ dała Prokuraturze lwowskiej asumpt do pociągnięcia Edzi Druckera przed forum sądowe.

Oskarżono ją mianowicie o ciężkie uszkodzenie ciała popełnione przez to, że gdy Dora Feiner b. spółniczka jej męża upomniała się o resztę należnej je kwoty, a żądanie swoje uzasadniła siarczystym policzkiem i groźbą zdemolowania jej interesu pestkowego, na to Edzia Drucker chwyciła przeciwniczkę swoją tak silnie za rękę, że jej złamała palec. Na wczorajszej rozprawie Edzia tłumaczyła się obroną konieczną, lecz sędzia r. Medyński zasądził ją na sześć tygodni c. w. z zawieszeniem wykonania kary. Oskarżał prok. dr. J. Kuhn.

Ja was wszystkich „wykurzę“.

W rzeczywistości Józefa Herza Strumera, przy ul. Pod Dębem 9, mieszkającego między innymi Leib Fiel ze synem Józefem i córką Miną. Ze względu na to, że Strumer otrzymał z magistratu m. Lwowa nakaz przeprowadzenia rekonstrukcji w swojej realności, przeto przystąpił do nakazanych robót. Sprzeciwili się temu jego lokatorzy a między innymi także Leib Fiel z rodziną.

Na tem tle rozegrała się wczoraj rozprawa sądowa. Strumer zarzucił, że Leib Fiel i potomkowie grozili mu, że go zabiją, gdy nie zaniecha robót. Oskarżeni bronili się tem, że wcale nie grozili Strumerowi, że przeciwnie Strumer stałe odgrażał się, że wszystkich lokatorów „wykurzy“ wobec czego oskarżeni nie chcieli dopuścić do robót wcale zresztą niepotrzebnych, jako późniejsze orzeczenie znawców wykazało. Po przeprowadzonej rozprawie wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni. Rozprawę prowadził r. Medyński, osk. prok. dr. J. Kuhn, a osk. broniał dr. Einäugler.

— : —

Sąd nad oszczercą - renegatem.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości podajemy bliższe szczegóły z sensacyjnego posiedzenia łódzkiej Rady miejskiej, na którym sprawa renegata z PPS i oszczercy, wiceprez. dr. Wielińskiego znalazła swój epilog. Abstrahując od osądu Rady, potępiającego oszczercę, oczernieni przez niego ławnicy Kuk i Izdebski, wnoszą skargę sądową.

Na posiedzeniu Rady, — trwającym przez całą noc, wiceprezydent Rapalski scharakteryzował dosadnymi słowami postępowanie Wielińskiego.

— Panowie radni! — mówił tow. Rapalski. — Wy i cała opinia niech będzie sądem, tylko pamiętajcie o tem, że ten człowiek (tu wskazuje na dr. Wielińskiego) za oszczerstwa i plotki już był karany parokrotnie przez sądy. (Odwracając się do wiceprezydenta Wielińskiego mówi):

Za prywatne plotkarstwo siedział pan już dwa tygodnie czy tydzień w areszcie. Zmuszony pan był nie raz odwoływać w prasie różne zarzuty.

P. Lichtenstein w swym przemówieniu porównywał p. Wielińskiego do przysłowiowego niedźwiedzia, który jak wejdzie w błoto jedną nogą, brnie w niem dalej. A wtedy p. Wieliński zawołał: „33 lat w tem błocie z wami brnąłem!“

Znamy dużo renegatów, którzy poszli na prawo czy na lewo, lecz panowie, czy znacie wypadek, aby kto tak brukał i poniewierał swą przeszłość ideową? Tegośmy jeszcze nigdy nie spotkali. — Największy wróg samorządu nie mógł gorszej przynieść korzyści jak p. Wieliński, swemi, jak się okazało, bezpodstawnymi i nieuzasadnionymi zarzutami. — Wiemy dlaczego pan to zrobił, panie Wieliński. Opinię miał pan „znana“ w Łodzi i sądzisz się pan sędzią moralności publicznej. Jak tchórz, z za płotu, rzucasz oskarżenia. Jak tchórz na komisji nie wymieniasz nazwisk. Robisz pan to wszystko dla przyszłej posady, chcesz się pan przysłużyć sanacji, aby i o panu nie zapomniano. (Oklaski).

Dr. Wieliński próbował następnie wśród ogólnej wrzawy bronić się w arogancki sposób, przyczem spotkał się z okrzykami: „łajdak! oszczerca!“

Po przemówieniu prez. Ziemięckiego, Rada miejska w głosowaniu — jak donieśliśmy

wyraziła wiceprez. Wielińskiemu **vo-tum** nieufności 42 głosami przeciw 1.

Za votum zaufania dla prezydenta tow. Ziemięckiego głosowało 48 radnych.

Wniosek specjalnie wyłonionej komisji, uznający, że zarzuty, podniesione przez Wielińskiego, były czcym wymysłem, — przyjęto 40 głosami przeciw 13 głosom opozycji.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

WYSTAWA TARNOPOLSKA.

Dziś w południe otwarta została w Tarnopolu Wystawa Rolnicza i Regionalna, która trwać będzie do 3 lipca.

Wystawa ta została urządzona na terenie parku miejskiego w pobliżu dworca kolejowego i poza ekspozatami z dziedziny rolnictwa obejmuje również ekspozaty z wielu innych działów. Komitet wystawy na czas jej trwania zorganizował również wycieczki turystyczne po Podolu.

Zniżki kolejowe 50 proc. dla osób pojedynczych w drodze powrotnej, zaś dla grup wycieczkowych od 10 osób wyżej po 50 proc. w obie strony na podstawie zgłoszenia wycieczki u zawiadowców stacji wyjazdowych.

NADZWYŻAJNY ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKICH I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO W TARNOPOLU.

W piątek dnia 26 czerwca b. r. z okazji Wystawy Wojewódzkiej i Regionalnej w Tarnopolu, odbędzie się w tem mieście Nadzwyczajny Zjazd Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego.

Zagadkowa kradzież dokumentów w koszarach Straży Gran.

W nocy z 20 na 21 bm. dokonano w koszarach straży gran, w Zarzeczu pow. Bohorodczany tajemniczej kradzieży.

Skradzioną została gotówka 253 zł. Księga kasowa, oraz 5 skoroszytów z meldunkami sytuacyjnymi.

Broni ani amunicji sprawcy nawet nie ruszyli.

Pożar, który wyrządził stratę 10 milionów dolarów.

ST. JOHN, 23. 6. (PAT). Wybuchł tu groźny pożar, wyrządzając straty obliczone na zgórą 10,000,000 dolarów. Zniszczeniu uległy różne składy, magazyny, urządzenia portowe, szereg małych statków i liczne wagony towarowe. Pożar opanowany został po trzech godzinach po energicznych wysiłkach straży ogniowej. Dwóch członków straży odniosło ciężkie rany.

SYBERYJSKI GOLJAT.

Prasa sowiecka donosi, iż w pewnej wiosce syberyjskiej mieszka 35-letni włościanin nazwiskiem Kazanów, wzrost którego sięga 2.82 m., objętość zaś klatki piersiowej równa się 1.43 metra.

Kronika.

Lwów, 23 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek Teatr nieczynny.
Sroda o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Czwartek o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Piątek o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Sobota o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Niedziela o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Poniedziałek o 7.30 „Królowa przedmieścia”.
Wtorek o 7.30 „Królowa przedmieścia”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

TEATR MAŁY:

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

Z TEATRU komunikują:

DOPIERO JUTRO premiera wybornego wiodu Konstantego Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia” który po raz pierwszy — po latach niemal 40-tych — ukaże się na wielkiej scenie w wykonaniu czołowych sił aktorskich. Utwór ten ilustrujący znakomite życie przedmieścia krakowskiego w nowej inscenizacji L. Schillera, wprowadza szeregi postaci charakterystycznych ze środowiska cyganerii podwawelskiej i kilka nowych scen pogłębiających sztukę.

POSIEDZENIE RADY M. Lwowa, odbędzie się we środę dnia 24. bm.

NAGŁY SKON. W dniu 21. b. m. w swym mieszkaniu zmarł nagle Struszkiewicz Zygmunt (Friedrichów 7). Lekarz stwierdził skon wskutek udaru serca.

POŁĆWIERCI OD ŚMIERCI Konarska Rozalia lat 23, była służącą u p. Pleit Hindy, (Teodora 4). Wczoraj rano p. Hinda zauważyła, że zachowanie Konarskiej jest czegoś niesamowite, zwróciła tedy na nią baczniejszą uwagę. To też, gdy w pewnym momencie Konarska chciała rzucić się z okna w celu samobójczym, wstrzymano ją. W czasie szamotanii odniosła Konarska lekkie obrażenia cieleśne.

Jednodniowy oddech naszego miasta.

Erot Cyryl, 20-letni młodzien (Wólka 18), uciekł się niezmierznie, gdy znalazł kwit bar żagowy w poczekalni dworca. Postanowił wejść w posiadanie walizki i jej zawartości. Radość trwała do czasu chwili podjęcia bagażu, gdzie przewidywany właściciel uprzedził personal bagażowy o swej zgubie. Erot zamiast pójść z bagażem poszedł do posterunkowym.

Hirsch Zbigniew (Wolność 5), choć dopiero 16 wiosen przeżył, nie cieszył się sympatią Zaubermana Maurycego, swego sąsiada. Dzień wczorajszy był dla niego feralny. W czasie sprzeczki chwycił siekierę, a nie mogąc nią trafić Zaubermana, porąbał drzwi. Spisano protokół.

Gigoń Jan (Sygnowka Wielka) nie potrafił znowu wytłumaczyć się jakim cudem doszedł w posiadanie torebki damskiej i 96 zł. Okazało się, że skradł ją p. Konopackiej Zofii (Sapiehy 45). Teraz siedzi.

Rudnicki Stanisł. 23 lat (Szumlańskich) zawarł znajomość z pewną niewiastą. Kochał się w niej i miał zamiar się żenić, do czasu jak nie dostał 200 zł. — potem znikł. Zawarł znajomość z komisarzem.

Niżnik Szczepan (Zniesienie) i Kunicki Józef (Krzywocze), wybrali się w ub. niedzielę na festyn. Ponieważ tamtejsze dziewczęta darzyły ich względami z nastaniem mroku, zawistni rywale zmaglowali ich dokumentnie. Niżnik leczy się w domu, a Kunicki w szpitalu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, niewysłędzeni dotąd sprawcy nawiedzili: skład sukna Gajera Tadeusza (Romanowicza 4), skład skradli sukna, wartości 2,000 zł., skład skór Schechtera Schulima (Krakowska 34) zabierając skóry wartości 3,500 zł., oraz mieszkanie Bakowskiego Mikołaja (Murarska 85), zabierając 34 dolary gotówką, i złoty zegarek z łańcuszkiem.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Rozkoszna dziewczyna”.
CASINO: „Scaramouche”.
CHIMERA: „Kobieta z bruku”.
COLLOSEUM: Nieczynny.
FATAMORGANA: „Parada nieboszczyków” oraz „Pierwsza miłość”.
GRAZYNA: „Parada Paramountu” oraz „Kapitan Lasch”.
KOPERNIK: Louis Wohlheim jako „Przyjaciel Słag” oraz komedia „Klub bezdzietnych”.
LEW: „Janko muzykant”.
LUNA: „Dziewczyna z piekła” oraz komedia.
MARYSIENKA: Louis Wohlheim jako „Przyjaciel Słag” oraz komedia „Klub bezdzietnych”.
OAZA: „Szampańskie życie”.
PAN: „Raj zakochanych”.
PALACE: „Łódź podwodna S. 13”.
PASAZ: „Przygody dzielnego wojaka Szwajkara”.
PROMIEN: „Żelazna maska”.
SPLENDID: „Joshiwara”.
STYLOWY: „Dzielnicy z Trypolisu”.
UCIECHA: W szponach drapieżnego sępa oraz Cyrk Chaplina.

Komunikaty.

LW. ORG. MŁODZIEŻY TUR. Posiedzenie Kom. Wyk. odbędzie się we wtorek 23. bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym.

Prezydium.

Drżą ze strachu Zaleszczyki, gdy strzelają poruczniki.

Onegdaj około godziny 5-tej nad ranem mieszkańcy Zaleszczyk zostali zaalarmowani hukem szeregu po sobie następujących strzałów. Okazało się, że sprawcą strzałów był porucznik 1 pac. z Warszawy który wychodząc z nocnego lokalu, począł z niewiadomych dotychczas powodów strzelać do przechodniów. Odgłos strzałów zwał st. post. PP. Warzeche,

który zorientowawszy się w sytuacji chciał za wszelką cenę przeszkodzić temu niesamowitemu „polowaniu”. Atoli pan porucznik stawiał opór i skierowawszy broń w kierunku post. oddał do niego trzy strzały, raniąc go ciężko. Policjanta zabrało pogotowie szpitalne a porucznika zandarmerja.

Ze Stanisławowa.

Zgromadzenie kolejarzy.

Onegdaj odbyło się w Stanisławowie w sali ZZZK. pod przewodnictwem tow.: Szałasnego i Uchmana olbrzymie zgromadzenie protestacyjne kolejarzy, przeciwko obniżce uposażeń o 15 proc., na którym referowali członkowie WWZZK. sekr. gen. Grylowski i skarbnik centrali Buczek. Nastroj na zgromadzeniu panował imponujący, wyrazem którego była rzeczowa rezolucja jednogłośnie uchwalona. Tekstu jej podać nie możemy ze względów cenzuralnych.

Strajk kelnerów.

Ubiegłej niedzieli przystąpili kelnerzy zajęci w kawiarni Pasaż do strajku z powodu nieuzasadnionego obniżenia im rełutonu za pobierany wikt.

Ugodowa propozycja wysunięta ze strony związku pracowników gastronomicznych spotkała się z odmową ze strony nie tyle samego właściciela kawiarni, ile ze strony ekswłaściciela Maksa Feldbauera, którego arogancja stanowisko wywołała żywiołowy odruch i burzenie.

Pan ten, który umiał doskonale przeformalizować majątek zdobyty w zawodzie

kelnerskim, i stał się obecnie nędznym bankrutem, czując się zmuszony powrócić ponownie do swego dawnego fachu, nie chce obecnie uznać organizacji i pragnie skutki swej lekkomyślności przełać na niewinnych kelnerów.

Po wybuchu strajku natychmiast losami jego zajęła się Rada Klasowych Zw. Zawodowych i wspólnie z prezydium zw. gastronomicznych i sekretarzem okręgowym tow. Fleischmanem doprowadzili do zlikwidowania go. Natychmiast po zlikwidowaniu strajku 17. bm. w nocy odbyło się ogólne Zgromadzenie kelnerów stanisławowskich, na którym tow. radny miasta i sekretarz Rady Kl. Zw. Zaw. Uchman i sekr. okr. Fleischman wygłosili referaty, w których dowiedli, że do zwycięstwa tego przyczyniła się w głównej mierze solidarność i potęga organizacji, wzywając ogół pracowników gastronomiczno-hotelowych do skupiania się w szeregach klasowej organizacji która nigdy dotychczas nikogo nie zawiodła.

Nadmienić należy, że akcją kierował z ramienia lokalnego związku, jakoteż zgromadzeniu przewodniczył tow. Teig, przew. tutejszego oddziału.

S P O R T.

OBOZY LETNIE DLA KOBIET.

Pragnąc spopularyzować sport kobiecy wśród mas robotniczych, Kobiety Wydział Sportowy przy ZRSS. organizuje w r. 1931 dwa sportowe obozy letnie dla kobiet.

Zajęcia na obozie będą podzielone na praktyczne i teoretyczne. Praktyczne obejmować będą ćwiczenia gimnastyczne gry sportowe naukę pływania i będą odbywały się pod kierownictwem instruktora sportowego ZRSS. Program teoretyczny m. in. obejmować będzie ogólną wiadomość z dziedziny anatomii, higieny, teorii wychowania fizycznego systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych itp.

Pierwszy obóz odbędzie się od 1. lipca do 15. lipca r. b., w Sulejowie nad Pilicą koło Piotrkowa.

Drugi obóz od 15. sierpnia do 1. września 1931 r. w Chłapowie nad morzem.

Oplata za obóz wynosi 15 — (piętnaście) od osoby; za tę sumę uczestniczki otrzymują mieszkanie i żywie w ciągu dwóch tygodni (tędenie 4 razy dziennie).

W Sulejowie uczestniczki będą mieszkały w lokalu specjalnie do tego przeznaczonym — nad morzem w namiotach.

Specjalne przygotowanie sportowe nie jest potrzebne.

Przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Sulejowa (należy jechać koleją do Piotrkowa od Piotrkowa zaś do Sulejowa autobusem — koszt autobusu zł. 1.50) opłacają uczestniczki korzystając przy tem ze zniżki kolejowej 80 proc. (w obie strony). Koszt powrotu do domu również ponosi uczestniczka.

Zniżki kolejowe 80 proc. uczestniczki uzyskują w sposób następujący: kandydatki na kurs legitymując się otrzymanym w Sekr. Gen. ZRSS. zaświadczeniem o przyjęciu na kurs, zwracają się o zniżki do odpowiednich okręgowych urzędów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ewentualnie do oficerów W. F. i P. W. w pulkach stacjonujących w danej miejscowości.

Warunki udziału w kursie: Kandydatka musi być zdrowa, wpłacić tytułem wpisowego zł. 5.00 (pięć), resztę należności uiszczając przed rozpoczęciem kursu; należy zabrać ze sobą: koc, małą poduszkę, dwa prześcieradła, przybory do jedzenia, (łyżkę łyżeczkę, widelec, nóż) kubek, talerz lub menażkę kostium gimn. t. zn. bluzkę i krótkie spodnie, oraz pantofle gimnastyczne, kostium kąpielowy, pończoty gumowy czepek, mydło, dwa ręczniki, dwie zmiany bielizny osobistej, sweter lub płaszcz grzebień szczotkę do zębów.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Sekr. Generalny ZRSS. — Warszawa, ul. Flory 1, m. 16. Wpisowe wpłacać należy na konto czekowe ZRSS. Nr. 17870 do PKO. (można w każdym urzędzie pocztowym) zaznaczając na przekazie, kto i tytułem czego pieniądze wpłaca. W razie braku takiej adnotacji skutki nieporozumień ponosi wpłacająca.

Po przyjęciu do Sulejowa należy zgłosić się do doktora Kwapińskiego lub do lokalu TUR-a. Uczestniczki, które nie wpłacały przed rozpoczęciem kursu całkowitej należności będą z kursu usunięte.

OKRĘG KRAKOWSKO-ŚLĄSKI.

Mistrzostwa Okręgu krakowsko-śląskiego, były wielką manifestacją sportu robotniczego zarówno ze względu na ilość startujących, jak sam przebieg uroczystości. W zawodach wzięły

udział obok organizacji polskich, organizacje niemieckie z całego Śląska.

Uroczystość rozpoczęła pochodem przy udziale 500 uczestników, przez główne ulice Katowic, aż do boiska Pogoni. Nad boiskiem powiewały sztandary, czerwony, o barwach polskich i niemieckich.

Zawodom przyszedł na 2,000 widzów. Podczas zawodów rozegrany został mecz, piłki nożnej pomiędzy Wackerem z Hindenburga i Legią (Kraków). zakończony wynikiem 2:0 na korzyść gości.

Wyniki lekko-atletyczne. Konkurencje męskie.

100 mtr.: Szulc (Legia krak.) 12.2.
200 mtr.: Mytar (L. kr.) 24.7.
400 mtr.: Kosiarz (L. kr.) 54.6.
800 mtr.: Kosiarz (L. kr.) 2:06.4.
1,500 mtr.: Kosiarz (L. kr.) 4:37.
5,000 mtr.: Włodarczyk (RKS. Kat.) 17:41.8.
Rzut kulą: Turecki (L. kr.) 9.92.
Rzut dyskiem: Spazek (Vor. B.) 35.52.
Rzut oszczepem: Spazek (Vor. B.) 41.80.
Skok w dal: Mytar (L. kr.) 5.94.
Skok wzwyż: Borys (RKS. Kat.) 152 i pół.
Sztafeta 4x100 mtr.: RKS. Katowice 52.2.
Sztafeta olimpijska: RKS. Kat. 4:42.4.

Konkurencja kobieca.

100 mtr.: Babrajowa (L. kr.) 14.6.
200 mtr.: Szeleśnikowa (L. kr.) 29.8.
800 mtr.: Górkowska (L. kr.) 2:51.4.
Rzut dyskiem: Słószczykówna (Vor. B.) 25.45.
Rzut oszczepem: Stępniewska (L. kr.) 21.94.
Pchnięcie kulą: Badrajowa (L. kr.) 7.30.
Skok w dal: Szeleśnikówna (L. kr.) 4.49.
Skok wzwyż: Niedrygasówna (L. kr.) 1.26 i pół.
4x100 mtr.: Legia 58.2, Vorw. B. 61.

W zawodach siatkówki: Ceramik (Zawodzie — Siła, M. Dąbrowka 28:30).

Koszykówka: Zdrój (Goczałkowice) — Fr. Turner Król. Huta 2:4.

Piłka ręczna: Siła (Lissowiec) — Vorw. Bielsko 2:2.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE W OKRĘGACH.

Pierwsza połowa czerwca w sporcie lekko-atletycznym upływa pod znakiem mistrzostw okręgowych i eliminacji olimpijskich.

Po tych eliminacjach komisja sportowa Z. R. S. S. ułożyła skład imienny lekko atlet. do Wiednia.

Poziom lekko-atletyki w Polsce obecnie jest dość wysoki a co najważniejsze, łącznie z podnoszeniem się poziomu, wzrosła również ilość ćwiczących podkreślając zawsze swój charakter masowy, czego dowodem setki startujących w poszczególnych okręgach.

SUKCES TENISTY POLSKIEGO.

LONDYN. 23. czerwca. (Pat.) W pierwszym dniu zawodów tenisowych w Wimbledon w grze panów Tłoczyński grając doskonale przeciwko Anglikowi Partridge lekko wygrał w trzech setach 6:2, 6:1, 6:1, w rekordowym jak na wynik czasie 45 minut.

KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE ZARZĄDU L. R. S. K. O. odbędzie się w czwartek dnia 25 b. m. o godz. 19.30 wiecz. w lokalu Grafiki, Piekarska 18.

Medycyna - a przemysł.

„Information Sociales” podaje bardzo ciekawe uwagi prof. Dr. Sollier z Brukseli na temat konieczności wytworzenia się nowego działu medycyny — medycyny przemysłowej. W razach nagłych nie będzie chodziło jedynie o pierwszą pomoc, lecz o zbadanie przyczyny zjawiska patologicznego i przepisanie właściwych środków, uwzględniając rodzaj pracy chorego. Tylko lekarz orientujący się w warunkach pracy, może należycie zorientować się np. przy badaniu robotnika, który ma wrócić do pracy po chorobie. Autor ubolewa, że przy orzekaniu o przepisach sanitarnych lekarze są upośledzeni na rzecz inspektorów pracy, architektów i t. p. Urządzenia ochronne winny być również pod pieczę lekarza. Zbadanie stosunku między człowiekiem a maszyną, wymaga zarówno oceny medycznej, jak psychotechnicznej. — Samo się przez się rozumie, jak wielką rolę ma lekarz w kontroli sposobów walki z chorobami zawodowymi i wypadkami, jak również w uświadomieniu personelu.

Ale taki lekarz, musiałby posiadać dokładne wiadomości w zakresie warunków pracy, jak również ustawodawstwa społecznego.

O los Andrzeja Czara.

BUDAPESZT. W sprawie skazanego na śmierć przez sąd jugosłowiański, komunisty Andrzeja Czara, którego władze węgierskie zamierzają odstawić do granicy jugosłowiańskiej, przez co wydałyby go bezpośrednio w ręce kata, podnosi głos na łamach socjalistycznego organu „Nepszawa”, poseł socjalistyczny adwokat Hebelt, protestując przeciw aresztowaniu, i wydaniu Czara, jako przeciw postępowaniu, sprzecznemu z ustawami węgierskimi. Czar został przez sąd węgierski uwolniony — działalność swoją rozwijał bowiem wyłącznie w Jugosławii — a władze jugosłowiańskie nie zwróciły się z żądaniem jego wydania. Węgierski rząd chce jednak wyświadczyć przysługę dyktaturze jugosłowiańskiej, gdyż za to pragnie wzajemnej usługi, a mianowicie wydania emigrantów węgierskich.

Czar od 5-ciu tygodni przebywa w areszcie budapeszteńskim, oczekując w trwodze śmiertelnej na ostateczną decyzję.

Sprawa kształcenia działaczy zawodowych.

Organ niemiecki „Czasopismo Związków zawodowych” zamieścił niedawno artykuł dotyczący problemu kształcenia funkcjonariuszów. Liczba funkcjonariuszów w ruchu niemieckim jest znaczna. W roku 1928 w samych tylko zarządach kas chorych jest 46,521 przedstawicieli wolnych związków zawodowych, tyśiące przedstawicieli zw. zaw. występują jako przedstawiciele pracy, w sądach pracy. Około trzystu tysięcy wynosi liczba członków rad zakładowych. Funkcjonariusz musi posiadać znaczną znajomość w dziedzinach społecznych i społeczno-politycznych, a prócz tego liczne walory osobiste, jak takt, zdolności oratorskie.

Kształcenie dokonują się dotąd poprzez zwykłe instytucje oświatowe ruchu zawodowego, jak wykłady, cykle wykładowe, mniej lub więcej zcentralizowaną pracę kursów parotygodniowych, wreszcie przez naukę w państwowych szkołach gospodarczych i w Akademii Pracy.

Praca związków zaw. jest właściwie organiczną częścią ogólnej pracy oświatowej związków zawodowych. Z jednej strony działacze bezpośrednio oddziałują na setki tysięcy robotników, których reprezentują. Z drugiej strony suma ich wiadomości musi być dość wszechstronna. Obok zagadnień społeczno-politycznych, wchodzi tu w grę sprawy wykształcenia zawodowego, sprawy oświaty ogólnej, pozatem — wychowanie w duchu ideałów ruchu robotniczego, świadomości i moralności klasowej.

Kłeska pożarów w Kieleckiem.

Kłeska pożarów nawiedziła woj. Kieleckie. We wsi Bolce, pow. Stopnica, spłonęło 16 domów i kościół. We wsi Giebułtowice (pow. Miechów) 14 zabudowań gospodarskich, w Leżenicach (pow. Koźnice) spłonęło 100 budynków i folwark. W Maczyszu (pow. Kielce) młyn wodny i w Górze Puławskiej kilka budynków gospodarskich.